

KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Października. — Rok 1838.
Czwartek.

N^o 278.

Jutro, Ś. Piotr z Alkantari.
Wsch: słońce g. 6, m. 51; zach: g. 5, m. 9.

N. PAN raczył udzielić P. Alex: *Wołowskiemu* Urzędnikowi wydz. leśnego, pensją zł. 2,190 rocznie i do śmierci. — Rada Administracyjna zatwierdziła akt, którym J. K. M. Xąż Adam *de Wirtemberg* poczynił różne uposażenia dla parafji *Pilichiej*, mianowicie wypuszczenie dla tejże parafji wwieczyste emfiteutyczne posiadanie, budowę już istniejące, oraz wystawienie kościoła, plebanji, domu organisty, zakrystjana i t. p. — Wyrokiem Trybunału Handlowego Gubernji Mazowieckiej z dnia 4/16 m. i roku bieżącego, upadłość Ignacego *Neumarka* uchylona, i tenże do praw zarządzania swym majątkiem zupełnie powrócony. — Nie tylko główne ulice Warszawy ozdobione zostały w ciągu upłynionego lata nowemi domami prywatnemi; niektóre odleglejsze, a między niemi i ulica *Grzybowska* zupełnie kształtnego porozu nabrały. 7 nowych domów dwu i jednopiętrowych wykończono na tej ulicy w ciągu bieżącego roku: każdy z nich ma ozdobną powierzchność, a znacznie wyniesione na cokułach, zawierają mieszkania parterowe wygodniejsze dla mieszkańców. Między domami temi odznacza się dom Pana *Gay* Budowniczego, liczy tylko 45 łokci frontu, 5 okien i jedno piętro, a mimo tego proporcje onego i szczyt góły pod żadną regułę architektoniczną podciągać się nie daiące, uderzają, stanowią całość która podoba się i przedstawiają oku większy aniżeli jest w istocie budynek. P. *Gay* pierwszy w Warszawie zaczął używać żelaza lanego do ozdób i gzymsów, przez co zapewnił trwałość tyłu częściom budowli; i w domu jego gzyms z znacznym wyskokiem, na wzór włoskich na podporach *azurowych* żelaznych poważnie cały budynek osłania. Mieliśmy sposobność widzenia lokalu, który P. *Gay* na piętrze domu swoiego zajmuje. Jest to mieszkanie artysty, w któ-

rem każde miejsce, każdy kąt, nacechowane są miłośnią sztuk pięknych. Schody lane z żelaza, z góry oświecone, prowadzą do przedsionku, gdzie na posadzce marmurowej wyryty napis *salve*, przypomina zaraz na wstępie *Pompeją*, w której stylu mieszkanie a mianowicie pracownią P. *Gay* sobie urządził. Rozstawione w tej ostatniej przedmioty sztuk pięknych, figury i grupy z marmuru i alabastru, są kopjami w $\frac{1}{3}$ wielkości naturalnej najświetniejszych utworów starożytności, które P. *Gay* w podróży swej do Włoch zgromadził. Komplet ten figur i edyny w swoim rodzaju w Warszawie, składa się naprzód z figur umieszczonych w tak nazwanej *trybunie* galerji florenckiej, to jest *Wenery Medyceuszów*, *Appolina* małego, *Szlifyerza*, *Szermierzy* i *Fauna*; następnie z posągów: *Porwanie Sabineek*, *Merkurego* (Benwenta Cellini), *Centuara* z fontanny Florenckiej, *Dzika* (*Bacio Bandinelli*), *Appolina* Belwederskiego, *Arystydasa* z Herkulanum, *Umierającego Szermierza*, *Wenery* (Kanowy), *Grupy Laokona*, *Nioby*, *Herkulesa* *Farnezejskiego*, *Bachusa* (*Sansovino*) i t. d. Ozdobna posadzka, (roboty P. *Ejchmilera*), sufity i gzymsy przybrane w gustowne sztukaterje stylu Pompejańskiego, oświecenie dużemi oknami, stanowią całość, która bezwątpienia każdemu miłośnikowi sztuki podobać się musi. Przyległa pracowni oranżerja z zejściem do zakładającego się małego ogrodu, uprzyjemnia całe to piękne i ozdobne pomieszkanie. Donieśliśmy w roku zeszłym o budowie pięknego domu *Radcy* Stanu *Badeniego* na placu *Kraśnińskim*, według planu Budowniczego *Gołoińskiego*; ten dom już jest zamieszkałym i ozdabia tamieczną okolicę. Śliczna płaskorzeźba zdobiąca fronton a wyobrażająca *Psyche* wstępującą do *Olimpu*, jest dziełem znanego Artysty *Malińskiego*. Dom ten ma nazna-

czony Ner 549 lit: A. Na rogu ulicy Królewskiej i Grzybowskiej, w miejscu małych zabudowań zwanych *Nowakowszczyzna*, stanie ogromny dom. W ogólności w b. roku w Warszawie, wybudowano domów nowych frontowych 22, oficyn w podwórzach 10, z tych atoli ieszcze nie wszystkie są ukończone i zamieszkałe. — W puszcze Instytutu mor: zan: dzieci, po zmarłej M., znalazło się zł. 19 gr. 10; w puszcze będącej u jednej z Dam, zł. 23 gr. 16; złożono oraz zł. 6 gr. 20, od usiłującego przekupić Dozorcę. W tymże Instytucie wyrabiają teraz bardzo *ozdobre plecionki* do kapeluszków słomianych Damskich, tudzież *słomianki szpagatém* szyte. Te ostatnie sprzedają się na korzyść tego zakładu w sklepie ubogich, w sklepie F. J. Ciechanowskiego na Podwalu i w sklepie P. Tatarkiewicza na przeciw Reformatów, po niższej cenie zł. 1 okrągłe, a po zł. 2 podługowate. — Na Noworocznik *Niezapominajki na rok 1839*, przez *Karola Korwella* wydawany, będący już pod pressą, przysyłać się prenumerata we wszystkich księgarniach Warszawskich. — Składam najczulsze podziękowanie W. *Oczapowskiemu* Doktorowi med: chir: i akuszerji, za jego wielkie dobrodziejstwo. Cierpiałam przez lat 12 defekt grozący niebezpieczeństwem, aprzez ten czas byłam leczoną przez wielu Lekarzy, lecz te leczenia zostały bezskuteczne; w tym roku doznałam nieznośnych boleści przez zatwardnienie wewnątrz, już były początki raka, udałam się do mego Dobroczyńcy, którego przy pierwszym poznaniu, znalazłam jak Ojca, nie oszczędzał trudów, nie przyjmował żadnych ofiar, widząc mój stan nieszczęśliwy; dziś jestem zupełnie zdrową, i za obowiązek poczytnię podziękować mu, a Jego cnoty przy takiej znajomości sztuki lekarskiej, niech zna cała Publiczność. *F. Hilchłnowa*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *2ch Poiedynkach*, przywołani JPP. *Żółkowski* i *Jasiński*. — JP. *Brihl* Henryk, Lekarz kl. Iej, obrał sobie stałe pomieszkawie w mieście *Sokołowie*.

— Mam zaszczyt donieść Szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż zapis uczennic na rok szkolny 1839/0 do Szkoły wyższej żeńskiej w mieście *Zęczycy* przezemnie utrzymywanej za pozwoleniem Rządu, ciągle odbywa się, nauki zaś już są rozpoczęte. *A. Markowicz*.

Prócz miast gubernjalnych *Lublina* i *Kalisza*, nie mamy na prowincji księgarń albo komisowych składów książek. Zaradzając chociaż cząstkowo tej niedogodności, Wydawca *Muzeum domowego* wyidealn u Dyrekcji Ilnej Poczty, iż dzieła poniżej wymienione zapisywać można na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych, iedne za cenę katalogową warszawską, 2gie zaś za niższą ieszcze. Do rzędu tych 2gich należy *Zbiór pism F. Dmochowskiego tłumacza Iljady*, składający się z *Iljady Homera*, *Enejdy Würgiljusza* i *Pism rozmaitych*, dzieł które są oddawna i być nie przestaną, iedną z znakomitych ozdób literatury naszej. To ułatwienie sprowadzenia i nader niska cena, wielu zachęci zapewne do nabycia dzieł połączających naukę pożytek i miłą rozrywkę. Dzieła te są następujące: *Iljada Homera* tłumaczenia F. Dmochowskiego, 3 tomy, za cenę zniżoną z 15 zł. na 11 gr. 15. *Enejda Würgiljusza* tegoż przekładania, za cenę zni: z zł. 8miu na 4 zł. 15 gr. *Pisma rozmaite Dmochowskiego* 2 Tomy, za cenę zni: z zł. 15 na 11 zł. 15 gr. *Eugenjusz Aram* romans Bulwera, z ang: 4 tomy, za cenę warszawską 18 zł. *Muzeum Domowe* z r. 1835, 36 i 37 każdy rok tworzy tom ieden in 4to, ozdobiony rycinami, zamiast zł. 24, po zł. 20 za rok ieden, a za lat 3 zł. 60. *Ogólne zasady prawa karnego* przez Romualda Hube, tom 1 za cenę zni: zamiast zł. 13 gr. 10, tylko zł. 10. *Dzieńcie i Poddani*, powieść w 2 tomach za cenę zni:, zamiast zł. 5, tylko zł. 3 gr. 10. *Elekcja* powieść Bronikowskiego, za cenę zni: zł. 3 gr. 10, tylko zł. 2 gr. 15. Każdy chcący nabyć te dzieła, zapisze ie na najbliższym Urzędzie lub Stacji pocztowej i będzie ie miał nadesłane najdalej w ciągu dni 15.

Z Petersburga 27 Wrze:/9 Paździ:— Przybył do naszej stolicy Baron de Barante, Poseł Króla Francuzów. — Dziennik Peters; umieścić ogłoszenie Posta francuz; że dnia 11 Paździ: odbywać się będzie w katolickim kościele ś. Katarzyny, Nabożeństwo i Te Deum, z powodu narodzenia się *Hrabi Paryża*. Wszyscy będący w Petersburgu Francuzi, są zaproszeni na to Nabożeństwo.

Anglja.— Spokojność w Hrabstwie *Norfolk*, szczególnym sposobem została zamieszana. P. *Breston*, który zeszłego roku objął po swoim ojcu dobra w *Stanfieldhall*, w tych dniach otrzymał odwiedziny niejakiego *Larner*, mieniącego się prawym dziedzicem dóbr *Stanfieldhall*. P. *Breston* za pośrednictwem policji uwolnił się od tych natrętnych odwiedzin, ale między robotnikami krążyła drukowana odezwa zachęcająca do wymówienia posłuszeństwa Panu *Breston*. 11 z. m. 9 osób udało się do Pani *Sims* mającej w dzierżawie wspomniane dobra i wezwła ją do opuszczenia mieszkania. Siła zbrojna rozpedziła napastników. 24 z. m. ieszcz większa liczba osób gwałtem wysadziła drzwi u Pani *Sims*, pogruchołała meble i zabarykadowała się w mieszkaniu. Policja nie mogła pokonać wicherzycieli, którzy byli przemagałacy i już wykonali pomyslną dla nich wycieczkę; musiano więc postać po oddział dragonów z sąsiedztwa i miano już szturmem dom zdobyć, lecz zabarykadowani poddali się, około 70 osób uwięziono. Pisma angielskie przyznają, iż podobny przypadek mógł tylko zdarzyć się w Anglji.

Francja.— Żołnierze należący do manewrów pod *Mec* otrzymali od Xięcia *Orleans*: wynagrodzenia pieniężne. — Znacniejszy Postłowie w *Londonie* znowu rozpoczęli narady względem sprawy *belgicko-hollenderskiej*. — Wszelkie pogłoski o wstępie Pana *Humana* do gabinetu okazały się fałszywe. Wiadomo iż niedawno utracił syna, otoż P. *Humann* tak jest nieutulony w żalu, iż nie jest usposobiony do

spraw krajowych. Obrął skromne mieszkanie swojego zmarłego syna i nie chce tej spokojności zamienić na ozdoby pałacowe w stolicy. — Jenerał *Bugeaud* (Biužo) postanowił nie wrócić pierwiej do *Paryża*, póki nie będzie rozstrzygniony proces Jenerała *Brossarda*. — Prefekt departamentu *Sehwany*, 5 h. m. miał nieszczęście w ciasnej uliczce ś. *Jakóba* być tak przyciśnionym przez koła omnibusu do muru, iż zapewne nie uszedł bez szwanku. Nieszczęście to może iest szczęściem dla *Paryża*, gdyż Prefekt postara się o rozszerzenie ulicy ś. *Jakóba*. — P. *Rotszyld* 30 z. m. odplynął z *Marsylji* do *Tulonu*, celem udania się do *Włoch*. — Mularze i inni robotnicy zabrani przez *Ben Aracha* Posta *Abdel Kadera* do *Afryki*, przybyli szczęśliwie do *Tekedemt*, Emir chce temu miastu nadać zupełną postać europejską. — Bieg gońców między *Paryżem* a *Londonem* iest teraz bardzo żywy. — Potwierdza się wiadomość, że Xżę *Montebello* otrzyma poselstwo w *Neapolu*, skoro nieporozumienia z *Szwajcarją* będą załatwione. — Pan *Thiers* bawi ieszcz we *Florencji*, gdzie iest zajęty swoiemi pracami literackiemi; rodzina jego została w *Komo*, dopiero w połowie listopada wróci do *Paryża*. — P. *Henryk Blase* ieden z redaktorów dziennika paryżkiego, mianowany aientem legacyjnym w *Kopenhadze*. — Znowu iest mowa o świeżej pożyczce hiszpańskiej.

Hiszpanja.— 2 h. m. miały przybyć z *Bariony* znaczne summy do głównej kwatery *Don Karola*. — 26 z. m. nadzwyczajna burza huczała w okolicach *Saragossy*, Grad padał wielkości kurzego iaa! — Z *Lisbany* donoszą, iż co dzień spodziewany iest potóg Królowej *Dorany Marji*.

Rozmaitości. — Muzeum angielskie nabyło najogromniejszy zbiór gazet, iaki może kiedy istniał. Doktor *Barnes* posiadał zbiór gazet od r. 1602 do 1818, zawierający 700 tomów, a oszacowany na 1000 gwineów. Muzeum prócz tego zbioru nabyło ieszcz gazety od r. 1813

do roku bieżącego; tak iż wszystkie tworzą 3000 tomów. — W teatrze przy bramie Ś. Antoniego w Paryżu, podoba się komedja *Rozyna i kolas.* — *Donizetti* wyjechał z *Neapolu* do Paryża, gdzie według kontraktu z taneicznym teatrem włoskim, ma przedstawić kilka swoich oper. — Do *Baltimore* przywieziono szkielet człowieka niedawno w *Roko* odkryty, a mający 8 stóp 9 cali długości. Potwierdza to mniemanie uczonych, że Ameryka była kiedyś zamieszkaną przez lud olbrzymi. — Żona emeryta w *Greennach* z zazdrości odebrała sobie życie. Tak ona iako też jej małżonek mieli po lat 70! — Najnowsza opera komiczna dawana teraz we Włoszech, ozdobiona piękną muzyką młodego *Lampari* ma tytuł *Eleganci* i jest ułożoną z znanego zdarzenia, to jest: Kilku wesółych ptaszków zebrało się na ucztę wznaczej restauracji, nieszczęściem jeden liczył na drugiego, tak, iż nikt nie wziął z sobą pieniędzy. Naiadłszy się do woli, dopiero sobie po cichu wzajemnie wynurzyli zakłopotanie. Co począć? Jeden z nich tak wszystkim porządził. Ponieważ tylko jeden Markier był w pokoju, kazał przeto kolegom, aby każdy zażądał rachunku i aby każdy głośno oświadczył; że chce płacić za wszystkich. Tak się stało. Markier podał rachunek. „Ja chcę płacić! ja chcę płacić!“ odzywają się z kolei biesiadnicy, ztąd powstaje wrzawa, biedny markier prawie jest odurzony. Teraz odzywa się Doradzca: „Panowie, ponieważ każdy życzy opłacić biesiadę kolegów, dla tego, aby rychło spór ukończyć, wnoszę abyśmy grali w *ciuciubabkę*, markierowi zawiąza się oczy i kogo pierwej uchwyci, ten pokwituje rachunek.“ Wszyscy przystają, głupi Markier także przystaie i wnet ma oczy zakryte chustką. Ichmościewie tymczasem wynieśli się powoli. Markier długo macał około siebie, aż wchodzi Gospodarz, który za interesem bawił za domem, Markier chwytą go za rękę: „Mam cię! Pan zapłaci rachunek!“ Pan zdejmując mu chustkę... co za przerażenie markiera, gdy poznał,

że go oszukano! Biesiadnicy jednak odeszali należność. — Młody Student płatał zawsze psoty swojemu ojcu. „Ach! zawołał raz drugi, powinienem był tak postępować z moimi rodzicami, byłiby mnie za to strofowali, a później wiedziałbym iak z moimi dziećmi postępować.“ A czy Ojciec miał dobrych rodziców? zapytał student. „Pewno, że lepszych od twóich, ośle.“ naiwnie odrzekł zapytany. — Dwaj kupcy spotkali się na iarmarku w *Lipsku*. „Jak tam idą interesa, przyjacielu?“ pyta jeden drugiego. Nie tegie. „To być nie może w żaden sposób, zawołał znowu pierwszy, gdyby *nie tegie*, toby wszakże moja wódka miała dobry odbył.“ — Pod czas cholery Szewczyk ze swoim ojcem przechodził właśnie około kantu loterji „Oj! żebym miał złoty, zawołał pierwszy, stawiłbym na loterję, a może wygrabym terno.“ Cóżbys robił pieniądze? pyta go Ojciec. „Kupiłbym sobie najprzód kiełbasę i ogórek.“ Przy tych wyrażach Ojciec z całej siły dał mu policzek, przestrzegając go dobitnie: „Bałwanie! wszak z tego dostaniesz cholery.“

Księgarnia *Artza* w Lublinie, otrzymała piękny zbiór Książek do Nabożeństwa, pod następującemi tytułami: BOG najwyższe dobro czyli mowa serca nabożnego Chrześcijanina; Moie zbawienne godziuny czyli wzniesienie uczte do BOGA, przez X. M. Haubera; Książka do Nabożeństwa dla Chrześcijan Katolików, przez X. J. A. Schuejdera; Modły dla użytku prawowiernych Chrześcijan, przez X. B. Fanelona; Dzień Chrześcijanina Katolika, przez X. F. de Lamonnais, przełożył z francuz: X. T. Kiliński. Cena w piękną safjanową skórę i złoczone brzegi po zł. 12, zaś w papier safjanowy po zł. 6. Zbiór Modlitw dla dzieci oprawny zł. 2 i pół; Mowy pogrzebowe J. B. Bossueta Biskupa Meldeńskiego, z francuz: przełożył Alexander Cukrowicz, zł. 7 i pół.

Numera Obbligów Skarbowych 5% wylosowanych, niewykupionych do d. 1 Października 1836 r. Z losowania 10 Września 1835 r. z 38 kuponami. Nr 1,890, 3,971, 6,901, 9,023, 11,690, 12,021, 16,404, 23,882, 23,956, sztuk 9. — Z losowania 10go Marca 1836 r. z 37 kuponami. Nr 6,803, 10,970, 18,358, sztuk 3. — Z losowania 10 Września 1836 r. z 36

kuponami. Nr 6,860, 8,839, 10,896, 11,815, 19,892, 23,259, 23,748, 24,843, sztuk 8. — *Złosowania* 10 *Marca* 1837 r. z 35 kuponami. Nr 1,715, 2,270, 6,598, 9,493, 14,836, 21,629, sztuk 6. — *Złosowania* 12 *Września* 1837 r. z 34 kuponami. Nr 1,555, 1,740, 1,889, 2,014, 2,365, 3,365, 4,276, 5,139, 5,539, 5,967, 8,119, 9,547, 9,705, 9,787, 13,385, 15,654, 16,333, 16,334, 17,509, 17,709, 21,879, 22,180, 23,858, sztuk 23. — *Złosowania* 10 *Marca* 1838 r. z 33 kuponami. Nr 72, 273, 276, 1,188, 1,717, 2,140, 2,989, 3,355, 3,448, 3,916, 4,742, 5,405, 5,484, 5,553, 5,868, 7,506, 7,517, 7,523, 8,160, 8,163, 8,443, 8,825, 8,864, 8,990, 9,566, 9,730, 9,832, 9,931, 10,279, 10,333, 11,154, 11,167, 11,454, 13,934, 15,089, 15,570, 15,812, 15,888, 16,325, 16,345, 16,652, 18,038, 18,058, 18,621, 18,624, 18,938, 19,445, 19,504, 21,299, 21,417, 22,314, 22,813, 23,774, 24,079, 24,607, 24,747, 24,817, sztuk 57. — *W Warszawie* dnia 26 *Września* /8 *Października* 1838 r. — Sekretarz Jlny Banku Polskiego *Łubkowski*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xzję Leon Radziwiłł Pligieli Adju: J. C. M. z swą Małżonką z zagranicy; Hra: Zyg: Krasiński z Opinogóry; Krasiński Aug: Hra: z Opinogóry; Szymanowski Wali: Sędzia z Łubny; Zakrzewski Fryd: Ob: z Cieleiowa; Kochanowski Jela: Dzie: z Radomia; Lasocki Józ: Dzie: z Łowa; Bieniecki Konstan: Dzie: z Osmiżowa.

DONIESIENIA.

Przy rozpoczęciu roku Szkolnego, *Nauczyciel* *izyka Francuzkiego*, *Arytmetyki* i *Planimetriji*, na zaszczyt polecieć usługi swoje Szanownym Dómom prywatnym i Instytutom wyższym pći oboiej w Warszawie. Łaskawi interesenci adresy zostawić raczą w Drukarni Gazety Porannej, w zabudowaniach starego teatru, na placu Krasińskich.

SKŁAD HERBATY dotąd utrzymywany w domu Nr 614 Lit. C. od rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej, przeniósł się do domu Ner 429 przy ulicy Krakowskiej. Przedm.: gdzie wkrótce urządzony i świeżemi transportami zaopatrzony, poleca się dalszym względem Szanownej Publiczności.



Są do sprzedania za pomierną cenę Meble Mahoniowe, iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła, Stoły do kompletu, przy ulicy Elektoralfnej na przeciw Solnej pod Nr 783, od tyłu w oficynie.

Potrzebna jest KUCHARKA doskonała w bliskości Warszawy; dowiedzieć się można przy ulicy Podwał Nr 522 nad Okulistą.

Ponieważ CHUSTKI KAZMIRKOWE w kraty, 3 łokciowe, wiele były poszukiwane; mam honor oświadczyć Szano: Publiczności, iż takowe też

raz nadeszły, także mogą polecieć BARGHAN półtora łokciowy, blichowany, w dobrym gatunku; wymienione towary sprzedają się po cenach stałych fabrycznych w sklepie pod Nr 45, w Rynku starego miasta. J. Thonnes.

Cienkie FLANELE w różnych kolorach, w kraty na podszewki pod Płaszcze i DRADEBAM, KROAZY w różnych kolorach w kraty na salopy, iako też CHUSTKI cienkie kazyrmkowe w różnych kolorach w kraty, PÓNCZOCHY, SKARPETKI, GATKI, KAPTANIKI wełniane, świeżo przybyły do Handlu Romana Jankowskiego, obok Handlu Dobrycza przy ulicy Senatorskiej; sprzedają się bez targu podług cen stałych, na kartkach wypisanych.



Para Koni kareciańnych, gniadych, pięknych, KARETA świeżo odnowiona na angielskich reszorach i para SZORÓW angielskich z Chomontami i brzem, do sprzedania razem lub częściami za pomierną cenę, w domu Ner 705 przy ulicy Leszno; zgłosić się można w każdym czasie do Właściciela lub Murgrabiego domu.

KSIAŻKA Legitymacyjna i DYMISSJA z wojska, należące do Marcina Dargiewicza, zagubione zostały. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do Dargiewicza przy ulicy Leszczyńskiej pod Nr 2792.

Do handlu M. Szyrokowa za Żelazną Bramą pod Nr 1, nadszedł transport Towarów ros: iakoto: Herbaty chińskiej, Świec woskowych, Groszku zielonego; Buljonu świeżego, Konfitur kiłwskich płynnych i suchych, Wina dołakiego, Faianu, Szkła, i innych Towarów Rosyjskich.



Pańtaljon o 6ciu okławkach, zupełnie w dobrym stanie, test do sprzedania lub wynajęcia przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit. B. wchodząc przez bramę w oficynie, po prawej ręce, na dole.

Z powodu przedkiego wjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki: różne złote i srebrne Rzeczy, także Miedz, Porcelana, Meble, Pościel i inne Gospodarskie Sprzęty, w Alexandryjskiej Cytadeli w gmachu Żoliborskim u Urzędnika Kassynowa.

Ktoby sobie życzył umieścić na paszę zimową Bydła rogatego sztuk 30 lub więcej, w Gubernji Mazow: Obwodzie Stanisławowskim w Dobrach Iwowe, 8 mil od Warszawy, w bliskości Miasta Łatowicza, ten niech się zgłosi pod Ner 372 przy ulicy Krakow: Przedm: do domu W. Malcza do Murgrabiego tegoż domu, a o warunkach bliższą wiadomość powziąć może.

Gdy licytacja wydzierżawienia Nieruchomości składającej się z Domu murowanego, Cegielni i różnych Zabudowań w Warszawie przy ulicy Jeruzolimskiej

pod Nr 3071 Lit. A. będącej, w terminie d. 21 Września 3 Październik r. b. nie przyszła do skutku, przeto nowy termin do wypuszczenia przez publiczną licytacją teje Nieruchomości zaraz za rogatkami Jeruzolimskimi położonej, na lat 3 od Nowego roku 1839 do Nowego roku 1842 na dzień 10^{ty} 22 Października 1838, o godz. 10 z rana wyznaczony jest. Licytacja od sumy zł. 1000 rocznie ustanowionej, rozpocznie się, i na gruncie pomienionej nieruchomości odbyta zostanie. Warunki zaś pod jakimi takowa nieruchomość wypuszczoną będzie każdego czasu w mieszkaniu podpisanego Komornika przy ulicy Rynek Starego Miasta Nr 50 w Warszawie, przejrzane być mogą.

Wicenty Temprowski Komornik.

NOWY SKŁAD PŁÓTNA

wełnowego i kopowego.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w pałacu Piotrowskiego, dawniej Biskupów Krakowskich, ma zaszczyt donieść Szan: Publi: że nadszedł świeże transporty Płótwa wełnowego, kopowego, holenderskiego i saskiego, z najcenniejszych fabryk zagranicznych, również Bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa białych i kolorowych; które po cenach stałych sprzedają się, z zaręčeniem, że takowe są czyste, lśniące, bez bawełny i żadnemu uszkodzeniu nie uległe; z którem poleca się Sza: Publiczności. *Salinger et Comp.*

WEDŁE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI SAMOWŁADNĄCEGO CAŁA ROSSJA etc. UB. Edwardowi i Franciszkowi Braciom, Johannie i Emilji Siostrom Szulcom Sukcesorom zesłego Edmunda Szulca Justyc Kommissarza i Adwokata, Dziedzicom domu murowanego w Mieście Białymstoku położonego, niewiadomym ze swojego zamieszkania, oraz dalszym kredytorom i pretensorom iakich bąc imion i nazwisk pretensją do domu rzeczono rościć mogących. Pózew przed Sąd Powiatowy Białos: i Sokolskiego Płówa na kadencją Sto Michałską lub po niej następują w r. 1838 w Mieście Białymstoku sądzić się mającą, z powództwa Ur. Marcellego Michałowskiego Marszałka Obwodu Biało: w stosunek do dowodów, rozpoczętego procesu, i wniwn uzyskanych Wyroków, mianowicie o to: w stopniu Jerzego Radike, który za wyrokiem niestannym w r. 1815 d. 9 Julja na obzał: Sukcessorach Szulca uzyskanym summe Talarów Pruskich 823 gr: 42 dla jego przysądżającymi; rozciągnął Tradycją na domu obzał: w Mieście Białymstoku przy ulicy Warszawskiej położonym, zesły Jan Sakowicz z mocy wlewku jemu uczynionego, stał się

possessorem Tradycyjnym tegoż domu, z którego gdy Ober Amtman Baehr za obliegim sobie służącym, i Wyrokiem niestannym w r. 1816 d. 24 Października uzyskanym, summe ogólną Rubli srebr: 990 na obzał: Szulcu dla żał: przysądżono, satysfakcji z domu Ewikcji uległego sobie należnej powodom possessji Sakowicza na tymże domu rozciągniętej, uzyskać nie mógł; przeto celem pozyskania takowej przymuszonym był z obzał: Szulcami i Possessorem Tradycyjnym rozwinąć w Sądzie Powiatowym Biał: i Sokolskiego Płówa prawne postępowanie, o przeznaczenie tacy i sprzedaży z publicznej licytacyi wszelkiego po zesłym Edmundzie Szulcu pozostałego Miałtku, mianowicie domu czyli kamienicy przy ulicy Warszawskiej w Białymstoku położonej, o wystawienie teje kamienicy na sprzedaż przez publiczną licytacją i o zaskuteczenie dalszych prośb zaobą objętych, w ciągu tego procesu zmarły Sakowicz wszedł w układ ze zmarłym Baehrem o jego należność i mocą wlewku na osobę jego w d. 22 Augusta 1822 r. uczynionego, stał się właścicielem summy przez Baehra pomienionym processem dopominanej, z mocy tedy praw i należności nabytych, Sakowicz posiadając dom rzeczony, przymuszonym był rozmaite ciężary znosić, opłaty dopełniać, i reparacje rozmaite już to z potrzeby, już to z nakazu Policji załatwiać, które przewyższyły dochód, który on mógł otrzymywać z tego domu, Sukcessorowie zaś jego widząc, że z domu w posiadaniu ich będącego należności narosłej wybrać nie mogą, takową swoją należność przez Dokument Komplanacyjny d. 26 Miesiąca Maia 1836 r. przyznany w summie Rubli srebr: 1,551 na osobę żał: przewlekwowali, żało: zaś postrzegłszy że należność jego wlewkiem nabyta daleko przewyższa wartość domu zatradawanego, i że sposobem Tradycji nigdy swojej własności pozyskać nie będzie wstanie, przeto zgodnie z processem przez Baehra, rozpoczętym, w Sądzie popieranym, przedsięwziął celem wyłączenia swojej należności, takowy proces do skutku doprowadzić i w tym względzie odpowiednio kont: 1764 r. następcę przynosi żądania. Ażeby Sąd Powiatowy sprawę konkursową przyjął, i rozsądził za stołem i w skutku tego konkursu wierzycieli, oraz tacy i Exdywizją wszelkiego miałtku po zmarłym Edmundzie Szulcu pozostałego, na satysfakcją kredytorów jego a szczególnie należności żał: iako najpierwszej i uprawnionej ogłosił. Kredytorów i Pretensorów pretensje do Masy Konkursowej po zmarłym Szulcu pozostałej rościć mogących, równie iak samych Dziedziców do Assystowania niniejszej sprawie przez Awizacje w Gazetach krajowych i zagranicznych umieszczone, powołał, komportacją Dokumentów i wszelkiego tytułu

dowodów tak Masę funduszów do konkursu należąc powinienni jako też pretensje kredytorów do niej stosować się mogące wyświecających przeznaczył, poczem Dom murywany w Białymstoku położony, ze wszystkiemi do niego przynależnościami, równie iak wszelką inną własność ruchomą, jeżeli iaka się okaże za sprzedanem opisaniem i otaxowaniem, z publicznej licytacji wyprzedał, i tym sposobem zabrawszy fundusze Masę ogólną Konkursową ustanowił a między tem Akta Inkwizycji, Kalkulacji i Weryfikacji celem obliczenia awansu na reparację domu czynionych, oraz opłaconego na załatwienie ciężarów dopełnionych do domu pomienionego przeznaczył, i co się z takowych Akt okaże, to wszystko z procentami i kosztami prawnymi dla żała; na Massie konkursowej zasądziwszy, do należności żała wyrokami niestannemi wskazanej i procentów od niej zaległych dołączył, i pełną satysfakcją w ogólnej należności z Massy Konkursowej żała dopełnił, oraz to wszystko rozwiązał czego rodzaj sprawy wymagać i o co proszonem i dowiedzionem będzie z wolną poprawą tej żałoby. Roku 1838 Miesiąca Sierpnia 3 dnia. Że Kopia niniejsza jest zgodna z autentycznym Pozwem wpisanym do Księgi zeznawiającej Sądu Powiatowego Białostocko Sokolskiego, o tem Sąd tenże należytym podpisem zaświadczać nadałę wolność przyjęcia i wydrukowania onej w Gazecie, dla wiadomości stron interesujących się. — Assessor *Szumowicz Wincenty*. Za Sekretarza *Maculewicz*. Naczelnik Stoła *W. Dobrosielski*.

☞ Ktoby wiedział o zamieszkaniu lub śmierci Agaty z Dobrzyńskich Dembińskiej, od lat kilku przez Meza opuszczonej, a tu w Warszawie dawniej przebywającej, raczy dać wiadomość przy ulicy Pokornej Nr 2234, do Bazylego Belke, za nagrodą.

Pierwszy transport HARBUZÓW Astrachańskich, w dniu wczorajszym nadszedł pod Nr 1250, na Nowy Świat do domu Starą pocztą zwanego; sprzedać się po miernej cenie.

☞ Ponieważ wiele osób bieżącej jesieni zaopatrzyć się w suknie nowe, a zarzucają nieco zużywane, chociaż te byłyby jeszcze zdadne do noszenia; przeto niniejsze podpisany APPEKTURZYSTA i FARBIAKZ zamieszkały przy ulicy Krakowskiej Przedmieście pod Nr 366, obok dzwonnicy OO. Bernardynów, Właściciel głównego zakładu appertury w Warszawie i wielu podobnych zakładów w znaczniejszych miastach zagranicą, od 15 lat zatrudniającej się farbowaniem i odnawianiem materji; mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przyjmuję do zupełnego odnowienia wszelką odzież, oraz do farbowania i appertury wszel-

kie materje iako to: Merynosy, Tybety, Szale, Blondyny, Materje jedwabne, it. d. Ceny za czyszczenie i odnowienie sukien męzkich są następujące: Od Płaszcza zł: 8, od Surduta lub Czamarki zł. 6 gr. 20, od Tużurka wojskowego lub cywilnego zł. 5, od Fraka zł: 3, od Spodni zł: 2, od Kamizelki zł: 1 gr. 15. Podpisany zapewnia, iż Osoby zaszczycające go swem zaufaniem będą zadowolone tak z doskonałej iako też rychłej usługi.

Franciszek Weszeli.

Niniejszem uwiadamia się Szanownych Ziemianów Gubernji *Augustow*; niemniej Gubernji *Grodzień*; i *Obwodu Białostoc*; że kilku Obywateli mają zamiar prowadzenia handlu zbożem na potrzeby wewnętrzne kraju; już wynajęli spichrze przez Bank polski pobudowane w *Augustowie*, *Niemnowie* i *Osovcu* na przeciw *Goniądza*, w których zboże zakupić się mogące, na skład zimowy zsypane będzie. Ktoby więc z Szanownych Obywateli miał na sprzedaż pszenicę, żyto, owies, rzepak i lniane siemie, niech raczy odesłać próbki z oznaczeniem ostatecznej ceny do *W. Józefa Fox* w *Augustowie*, lub do *W. Skurzyńskiego* w *Osovcu*; w *Niemnowie* zaś do *Rządcy Spichrza* tamże. Ponieważ zamiarem za kupujących zboże jest uniknąć wszelkich pośredników i niepotrzebnych targów, uprasza się więc Szanownych Obywateli o oznaczenie ostatecznych cen, które jeżeli będą mogły być dane, zboże natychmiast do spichrza przyjąć się i zapłaci. Jeżeli w miejsce sprzedawania zboża, Właściciele tego woleliby na własny rachunek takowe w tychże spichrzach zsypywać, a następnie w kraj a nawet za granicę wysyłać, załatwić to będzie *W. Józef Fox* statkami pod jego rozporządzeniem będącemi, za osobną od przewozu ugodą.



Pantaljon mahoniowy o pół tej oktawy, fabryki Warszawskiej na sposób najnowszy, podług paryżkiego modelu zrobiony i bardzo mało używany, dany jest do sprzedania w Fabryce Fortepjanów *Zdrodowskiego* przy ulicy *Sto-Krzyżkiej* wprost ulicy *Jasnej*, pod *Nrem 1334*.

W domu dawniej *Rezlera* teraz *Piotrowskiego* na *Krak*: Przed: w *Sali Licytacyjnej* złożone są na sprzedaż *SKORY* do *POMP* prawdziwe *Mastrychtowe* na

fontele do kubelków w sztukach poiedyńczych i do kilku pomp razem pokraiane. Cena stała na każdej sztuce jest wyrażona. Skór tego gatunku w żadnem innem miejscu niema. O czem zawiadamia się Obywateli ziemskich iako też rozmaite zakłady fabryczne mających.

Podpisany, założywszy przy ulicy Krakowskiej: Przem: Nr 367 w Dzwonnicy XX. Bernardynów Handel Mydła, Świec i Oleju, poleca się względem Szan: Publiczności.
Rudolf Rakowski.

W FABRYCE WAT

w domu Wenera, przy ulicy Bednarskiej Nr 369, sprzedaje się teraz funt Waty po zł. 2 gr. 10.

Wezoraż między godz: 8 i 9tą wieczorem, znaleziony został **TEUMOK** z Pościela i Rzeczami, właściciel odebrać go może za udowodnieniem pod Nr 558/9, przy ulicy Długiej.

D. 12 h. m. zginął **PIESEK** z gatunku Szpiców, małeńki, zupełnie biały, do polowy ostrzyżony, półtora roku mający. Gdy pomimo kilkakrotnego ogłoszenia, nikt żadnej wiadomości nie raczył udzielić; ostrzegam przeto przywłaściciela, iż w razie wysledzenia wspomnianego Psa, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. Zaś oddawca, lub kto by udzielił wiadomość o znajdowaniu się takowego pod Nr 451 przy ulicy Krak: Przed: w domu dawniej Rezlera w podwórzu, do Jana Szwede, otrzyma nagrody dukata.

Z domu pod Nr 739, zginęła na rogu Piotrackiego i Leszna, Suczka cała biała, tylko uszki żółte; łaskawo znalazca raczy odać pod Nr wyżej wyrażony.

Z Biura Informacyjnego.

Osoba wyieżdżająca własnym pojazdem do Petersburga, życzy sobie **TOWARZYSZA** podróży; wiadomość w Biurze Informacyjnem.

Osoba posiadająca muzykę na fortepianie, życzy sobie znaleźć miejsce do dawania lekcji tu w Warszawie lub na prowincji; wiadomość w Biurze Inform.

Z Biura Złeczeń Nr 473 Lit: C.

WZORÓW do rysowania Mapp i Planów, można dostać w Składzie Materiałów Piśmiennych, pod Ner iak wyżej.

POSADZKI sztuk 2000, **BRZEWA** Brzostowego, Jesionowego, i Jaworowego, jest do sprzedania; wiadomość u Kamińskiego Stolarza pod Nr 1076 przy ulicy Królewskiej.

Pewna Osoba, przez zapomnienie, zostawiła przed 2ma miesiącami **PACZKĘ**, w której znajdują się 3 Książki z czystego papieru półfoljo oprawne, i Kalendarzyk polityczny na rok bieżący; jeżeli w przeciągu ieszcze jednego miesiąca nie zgłosi się, książki te na korzyść ubogich odesłane zostaną.



Koccz nowy, pochodzący z Fabryki Pragi Czeskiej, z fordekiem i szklannem hocznem zamknięciem, lekki, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej Nr 460; wiadomość u Rządzący domu.

Dzisiaj rano ciepła: stopni 8. Wezoraż w południe 12. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Nikt mnie nie zna.* Iszy raz Kome: orygi: *Wybor. Kto wie na co się to przyda.*

U podpisanego w Restauracji przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Paca, dostać można jutro na Śniadanie i Kolację, Węgorza po tatar, Szczupaka w kremie, Sandacza po polsku i Karpia po węgiersku, Poledwica z roż: z kapus:, Zaiac z podlewą, i inne Potrawy; dziś muzyka *Ladowskich. T. Chojnacki.*

Dzisiaj w kawiarni obok Poczty w domu Baroka Nr 420, towarzystwo **Spiewaków Wiedeńskich** będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzykalną*, urozmaiconą Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komiecznemi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary.

Dzisiaj w Restauracji **M. Jamrozzyńskiego**, w domu naroznym przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, **PP. Baur** grać i śpiewać będą po polsku, rossyjsku, niemiecku i francuzku. Zacznie się o godz: 6 wieczorem.

Dzisiaj w Kawiarni pod Nr 275, przy ulicy Freta 3el dom przed ulicą Sto Jerską, **KWARTET. Waghaltera** uprzyjemniać będzie wieczór Szanownym Gościom. Zacznie się o godzinie 6. *Makarewicz.*

Dzisiaj w Kawiarni pod znakiem *Kogutka* na Krak: Przedmie: w domu pod Nr 454, w prost b. Konserwatorjum, będzie wykonyany **NOWY SEKSTET Ladowskiego** Starszego, który poleca się łaskawym Amatorom Muzyki od godziny 6tej do 10 wieczorem. Jutro Muzyka Wiedeńska.

Jutro w *handlu Maiewskiego.* Szczupak po wojsko: faszero: izwyczaj: z makaró:, Sandacz z sos: radziwiłow: i ziaia:, Karp sadzo: i zrusztu, Węgorz z roż: Lin z kapus:, Karaś zkrót: sos: i Okoń smažo:, Zupa ryb: z klusecz:, Poledwica z szczypioro: masł:, Bigós bara: z jabłkami, Rozbratel i Sznycel z kartoflami.

Jutro u *Bogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550. **ŚNIADANIE:** Szczupak z włoszczy:, Sandacz z ziaia:, Kotlety ryb:, Karp z sos: na szaro, Węgorz smažo: z musztar:, Lin smažo: z kapus:, Zupa ryb:. **KOLACJA:** Rozbratel z kartofel:, Kapłonki z serdela:, Ryby na zimno lub gorąco, i inne Potrawy.